

Ar-rabīʿ al-ʿarabīʿ? Stosunek ludności berberyjskiej do wydarzeń Arabskiej Wiosny w Tunezji i Libii

Rafał Kobis

Uniwersytet Jagielloński

Celem artykułu jest analiza wydarzeń tzw. Arabskiej Wiosny z punktu widzenia niearabskiej mniejszości etnicznej. Analizie poddano Berberów – rdzenną ludność Afryki Północnej, która od początku XX w. zaczęła manifestować swoją odrębność kulturową. Analiza została ograniczona do dwóch państw regionu – do Libii oraz Tunezji. Wybór tych dwóch państw był podyktowany nie tylko skalą przemian politycznych, jakie zaszły w obu krajach po 2011 r., ale także znikomą liczbą publikacji naukowych odnoszących się do kwestii berberyjskiej po Arabskiej Wiosnie. Artykuł kładzie nacisk na przedstawienie kwestii berberyjskiej w przeddzień wybuchu manifestacji antyrządowych oraz stosunek tej mniejszości do przemian politycznych, jakie zaszły w wyniku rewolucji w obydwu państwach.

Słowa kluczowe: Arabska Wiosna, Libia, Tunezja, Berberowie, prawa mniejszości.

Na początku 2011 r. europejska opinia publiczna zainteresowała się gwałtownymi wydarzeniami w Afryce Północnej. Dużą w tym zasługą mediów, zarówno tych tradycyjnych, jak i tych społecznościowych, które stały się głównym źródłem informacji o przemianach zachodzących po drugiej stronie Morza Śródziemnego¹. To właśnie środki masowego przekazu wymyśliły Arabską Wiosnę (ang. *Arab Spring*; fr. *Printemps arabe*; ar. *Ar-rabīʿ al-ʿarabīʿ*) jako wspólną nazwę dla masowych protestów od Maroka aż po Iran. Pomimo swojej niezaprzeczalnej popularności i medialności termin ten nie jest do końca poprawny². Dzieje się tak z dwóch powodów.

Po pierwsze, wydarzenia określane mianem „wiosny” rozpoczęły się w zimie. Pierwsze protesty miały miejsce pod koniec grudnia 2010 r. w Tunezji. W styczniu doszło do zamieszek w Egipcie, natomiast w lutym na ulicę wyszli mieszkańcy Libii oraz Bahrajnu. Choć niewątpliwie termin ten ma znaczenie symboliczne – nawiązuje bowiem do Wiosny Ludów³ z 1848 r. czy Praskiej Wiosny z 1968 r. – to jednak

Rafał Kobis – doktorant, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Uniwersytet Jagielloński.

¹ K. Bielińska, *Od Al-Dżaziry do Twittera – wpływ mediów na Arabską Wiosnę*, „Przegląd Politologiczny” 2014, nr 1, s. 381–393.

² P. Osiewicz, *Zmiany społeczno-polityczne w państwach arabskich po 2010 roku: krytyczna analiza stosowanych pojęć*, „Przegląd Politologiczny” 2014, nr 1, s. 7–17.

³ K. Weyland, *The Arab Spring: Why the surprising similarities with the revolutionary wave of 1848?*, „Perspectives on Politics” 2012, t. 10, nr 4, s. 917–934.

bezkrytyczne jego używanie może prowadzić do błędnej interpretacji⁴. Po drugie, samo słowo „arabska” budzi nie mniejsze kontrowersje. Co właściwie oznacza człon „arabski” w interesującym nas terminie? Czy odnosi się do grupy etnicznej? Jeśli tak, to wydarzenia z szeroko rozumianego świata arabskiego należy utożsamiać z buntem Arabów. Pytanie tylko, przeciwko komu ci bliżej niesprecyzowani Arabowie mieli się zbuntować? Otóż arabska ulica wystąpiła przeciwko innym Arabom (*sic!*). Zarówno Zajn al-Abidin Ibn Ali w Tunezji, jak i Muammar Kaddafi w Libii oraz Hosni Mubarak w Egipcie czy w końcu Ali Abdallah Salih w Jemenie byli etnicznymi Arabami. Jeśli więc człon „arabski” nie odnosi się do kwestii etnicznych, to może ma znaczenie geograficzne? Zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w rozprawach akademickich pojawia się termin „świat arabski” (ar. *al-‘ālam al-‘arabī*), który swoim obszarem pokrywa się z państwami, w których miały miejsce protesty. Co jednak oznacza ten termin? Jeśli spojrzeć na mapę etniczną Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, tradycyjnie uznawanych za świat arabski, ludność arabska choć znacząca, nie jest jedyną grupą etniczną żyjącą w tych państwach (choć arabski jest w nich językiem urzędowym). Co więcej, dla niektórych autorów, jak np. dla Luciena Samira Oulahbib, termin „świat arabski” jest znaczącym nadużyciem, stygmatyzującym inne grupy etniczne w Afryce Północnej⁵.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie postawy niearabskiej mniejszości etnicznej wobec wydarzeń tzw. Arabskiej Wiosny. Analizie poddani zostali Berberowie – autochtoniczna ludność Afryki Północnej, która od początków XX w. zaczęła manifestować swoją kulturową odrębność względem arabskiej większości. Ze względu na znaczny obszar, na którym żyje ludność berberyjska, badanie zostanie ograniczone do dwóch państw: Tunezji oraz Libii. Wybór tych państw podyktowany jest zmianami, jakie przyniosły w nich uliczne protesty z 2011 r., oraz tym, że do niedawna kwestia berberyjska w tych krajach nie budziła szerszego zainteresowania wśród środowiska akademickiego.

Kim są północnoafrykańscy autochtoni?

Berberowie (Berberzy) to rdzenna ludność Afryki Północnej, o których istnieniu wspominają już źródła staroegipskie. Przez prawie całą swoją historię lud ten znajdował się pod obcym panowaniem: najpierw punickim, a później rzymskim, arabskim, osmańskim oraz francuskim. Akulturacja miejscowej ludności, jaka dokonała się w ciągu wieków, doprowadziła do wytworzenia się czegoś, co Jean Servier nazwał cywilizacją berberyjską, która jest świadectwem wielokulturowego dziedzictwa tego regionu świata⁶. Sam słynny Ibn Chaldun miał pisać o nich w następujący sposób:

⁴ N. Montané, *Pourquoi parle-t-on de printemps des peuples arabes?*, „Le Monde”, 22.02.2011, <http://www.slate.fr/story/34563/printemps-peuples-revolutions-arabes> (data dostępu: 4.02.2016).

⁵ Zob. L.S. Oulahbib, *Le monde arabe existe-t-il: histoire paradoxale des berbères*, Editions de Paris, Paris 2007.

⁶ J. Servier, *Les Berbères*, Presses Universitaires de France, Paris 2011, s. 67.

„Berberowie od zawsze byli ludem potężnym, budzącym trwogę, groźnym i liczny; byli ludem takim jak wiele innych na świecie, jak Arabowie, Persowie, Grecy czy Rzymianie⁷”. W ciągu wieków rdzenna ludność była zarówno lojalnymi poddanymi nowych władców i przyczyniała się do rozwoju kultury najeźdźców (np. św. Augustyn), jak i buntownikami, którzy przeciwko nim występowali (np. Jugurta). Odrodzenie tożsamości berberyjskiej jest wynikiem polityki władz francuskich wobec tej mniejszości, zapoczątkowanej w połowie XIX w. To wtedy narodził się tzw. mit berberyjski (fr. *mythe berbère*), który przedstawiał Berberów jako wolny, odważny i honorowy lud, który został podbity przez „nikczemnych” Arabów⁸. Mit berberyjski oprócz odegrania swojej propagandowej roli, jaką było wprowadzenie podziału między Arabami a Berberami, przyczynił się do intensyfikacji badań naukowych nad tym ludem. Prace europejskich badaczy doprowadziły do powstania idei berberyzmu (fr. *berbérisme*), którego głównym celem była emancypacja rdzennej ludności Afryki Północnej. Jednym z efektów berberyzmu były udział Berberów w ruchu antykolonialnym (m.in. w Algierii) oraz popularyzacja etnonimu *amazigh* (l. mn. *imazighen* ‘wolni ludzie’), jako wspólnej nazwy wszystkich wspólnot berberyjskich w Afryce Północnej.

Współcześnie większość Berberów zamieszkuje dwa państwa Afryki Północnej: Maroko oraz Algierię. Autochtoni stanowią około 35% ludności Maroka (co daje około 11 mln ludzi) i 17% obywateli Algierii (około 6 mln ludzi)⁹. Kolejną wielką grupę ludności berberyjskiej stanowią saharzyjscy nomadzi – Tuaregowie, zamieszkujący obszary Mali, Nigru, Algierii oraz Libii. Ze względu na specyfikę roszczeń tej mniejszości berberyjskiej analiza reakcji tej ludności na przemiany polityczne po 2011 r. (głównie w Libii) zostanie pominięta w niniejszym artykule. Pozostali *amazigh* zamieszkują niewielkie osady rozciągające się od Mauretanii na zachodzie po oazę Siwa w Egipcie.

Mniejszość berberyjska w Tunezji oraz Libii

Ludność berberyjska w dwóch badanych krajach nie jest tak liczna jak w Maroku oraz Algierii. Szacuje się, że autochtoni stanowią około 1–2% ludności Tunezji (między 50¹⁰ a 100 tys.¹¹ ludzi), natomiast w przypadku Libii ich liczba waha się między 6 a 10% (od 360 do 600 tys. ludzi)¹². Przytoczone dane demograficzne pokazują, że

⁷ Ibn Khaldun, *Histoire des Berbères et des dynasties musulmanes de l’Afrique Septentrionale*, t. 1, Impr. du Gouvernement, 1852, s. 199.

⁸ Ch.R. Ageron, *La politique berbère du protectorat marocain de 1913 a 1934*, „Revue d’histoire moderne et contemporaine” 1971, nr 1, s. 50–90.

⁹ R. Breton, *Atlas des minorités dans le monde*, Autrement, Paris 2008, s. 42.

¹⁰ Z. Gabsi, *Attrition and maintenance of the Berber language in Tunisia*, „International Journal of the Sociology of Language” 2011, nr 211, s. 142.

¹¹ L. Storm, *Ethnonational minorities in the Middle East: Berbers, Kurds, and Palestinians*, w: Y.M. Choueiri (red.), *A Companion to the History of the Middle East*, Blackwell Publishing, Oxford 2005, s. 466.

¹² J. Castellino, K.A. Cananaugh, *Minority Rights in the Middle East*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 171.

Berberzy w obu krajach stanowią niewielką mniejszość, a w przypadku Tunezji można mówić wręcz o mikroskopijnej społeczności berberyjskiej. Pomimo swojej niewielkiej liczebności libijscy i tunezyjscy autochtoni skoncentrowani są na jednorodnym obszarze.

W Tunezji berberyjskie oazy znajdują się głównie w południowo-wschodniej części kraju, m.in. na wyspie Dżerba oraz w wokół takich miasteczek, jak: Matmata, Tatawin, Medenine, Kebili oraz Tozeur. Ponadto niewielkie grupy Berberów zamieszkują regiony przy granicy tunezyjsko-algierskiej na zachodzie kraju¹³. Co ciekawe, choć wspólnota berberyjska w Tunezji jest nieliczna, to jednak zyskała światową sławę dzięki serii filmów fantastyczno-naukowych w reżyserii George'a Lucasa. Berberyjska wioska Tatawin dzięki swojej architekturze stała się inspiracją dla tego reżysera do umieszczenia w niej doskonale znanej fanom „Gwiezdných wojen” pustynnej planety Tatooine.

W przypadku Libii większość tamtejszych Berberów zamieszkuje zachodnią część kraju. Największa koncentracja ludności posługującej się językiem berberyjskim znajduje się na północnym zachodzie: od miasta Zuwara (berb. *At Willul*) nad Morzem Śródziemnym aż po góry Dżabal Nafusa (berb. *Adrar n Infusen*) na południe od Trypolisu. Swoistego rodzaju granicę między Tunezją a libijską Trypolitanią stanowi oaza Ghadamis (berb. *Ydames*) na pograniczu tunezyjsko-libijsko-algierskim¹⁴. Dalej na południe rozciągają się tereny tradycyjne zamieszkanе przez tuareskich koczowników, którzy choć są uznawani za Berberów, nie są przedmiotem niniejszej analizy.

Cechą wspólną łączącą wspólnoty berberyjskie w Tunezji oraz Libii jest to, że są w większości muzułmańskimi ibadytami¹⁵ (ar. *al-ibadīya*) w przeciwieństwie do Arabów, którzy są sunnitami (ar. *ahl as-sunnah*). Ibadyzm jest najbardziej umiarkowanym nurtem charydżyzmu, jednego z trzech głównych odłamów islamu. Podstawowe różnice pomiędzy ibadyzmem a sunnizmem mają charakter teologiczny i polegają m.in. na: odmiennej interpretacji antropomorficznych fragmentów Koranu (alegoryczne odczytywanie przez ibadytów); odrzuceniu przez ibadyzm sunnickiej koncepcji *Kitāb al-Umm* (Koran nie jest odwieczny, ponieważ został stworzony przez Boga); wzorowaniu praktyk religijnych na postępowaniu Proroka (nie na sunnie jak u sunnitów); oraz możliwości odkupienia nawet najcięższych grzechów przez ibadytów dzięki praktyce postu¹⁶. Politycznie ibadyci uchodzili za legalistów, tzn. wyznawali zasadę, że sprawiedliwa wojna to tylko wojna obronna, oraz to, że usunięcie władcy (imama u ibadytów) nie jest obowiązkiem każdego muzułmanina¹⁷. Należy odnotować, że

¹³ *Les Amazighs (Berbères) de Tunisie: Marginalisation, négation, occultation*, Congrès Mondial Amazigh, listopad 2011 r., http://lib.ohchr.org/HRBodies/UPR/Documents/session13/TN/CMA_UPR_TUN_S13_2012_CongresMondialAmazigh_F.pdf (data dostępu: 15.02.2016).

¹⁴ M. Zimmermann, *La frontière de la Tunisie et de la Tripolitaine, et l'oasis de Ghadamès en 1911*, „Annales de Géographie” 1912, t. 21, nr 115, s. 93–96.

¹⁵ C. Aillet, *L'ibadisme, une minorité au cœur de l'islam*, „Revue des mondes musulmans et de la Méditerranée” 2012, nr 132, <http://remmm.revues.org/7752> (data dostępu: 24.04.2016).

¹⁶ Z. Landowski, *Islam. Nurty, odłamy, sekty*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008, s. 100–101.

¹⁷ *Ibidem*, s. 97.

do najwybitniejszych badaczy północnoafrykańskich ibadytów należeli dwaj polscy orientaliści, profesorowie Zygmunt Smogorzewski oraz Tadeusz Lewicki.

Polityka wybranych reżimów wobec kwestii berberyjskiej do 2010 r.

Cechą wspólną wszystkich północnoafrykańskich reżimów bez względu na system polityczny czy powiązania międzynarodowe była strukturalna niechęć do wszystkiego, co związane było z nowoczesną tożsamością berberyjską. Tym samym kształtowanie się środowiska działaczy walczących o prawa Berberów było ściśle powiązane ze skalą niechęci lub wrogości państwa wobec tego typu inicjatyw. W zależności od badanego państwa retoryka antyberberyjska przybierała różne formy, od całkowitej negacji osobowości berberyjskiej jak np. w Libii, po koncesjonowanie berberyjskości, jak miało to miejsce chociażby w Tunezji.

Tunezja

W przeciwieństwie do większości państw regionu tunezyjska polityka wobec Berberów była najmniej rygorystyczna. Choć Tunezja, podobnie jak Maroko i Algieria, wdrażała politykę arabizacji, to jednak nie pociągnęła ona za sobą takich konsekwencji jak w dwóch wymienionych państwach. Dużą w tym zasługą czynnika demograficznego, który sam w sobie uniemożliwiał powstanie liczącej się siły politycznej wśród Berberów. Nie można jednak zapomnieć o innej przesłance, która również miała niebagatelny wpływ na wyciszenie roszczeń berberyjskich w tym kraju. Przede wszystkim od 1957 r. władze tunezyjskie zaczęły odwoływać się do antycznego dziedzictwa berberyjskiego jako części składowej tunezyjskiego ducha narodowego (ar. *ar-ruh al-kawmiyya*). Według oficjalnej doktryny antyczni Berberowie mieli być protoplastami współczesnego narodu tunezyjskiego¹⁸. Zwolennikiem takiej polityki historycznej (ale nie jej twórcą) był prezydent Tunezji w latach 1957–1987 Habib Burgiba, a jej przyczyny należy upatrywać w ambiwalentnym stosunku tego polityka do islamu¹⁹. W większości państw regionu podkreślano arabsko-muzułmański wymiar swoich narodów (jak np. w Algierii), natomiast w Tunezji dodatkowo odwoływano się do czasów przedmuzułmańskich zwanych z arabskiego dżahiliyyą (ar. *jāhiliyyah* ‘czas ignorancji’). Choć sam Burgiba był zafascynowany dziedzictwem antycznych Berberów, to jednak w działaniach na rzecz odbudowy kultury berberyjskiej w swoim kraju widział zagrożenia dla jedności narodowej Tunezji²⁰. Tym samym za jego rządów zwalczano przejawy bilingwizmu,

¹⁸ J. Dakhliā, *Des prophètes à la nation: la mémoire des temps anté-islamiques au Maghreb*, „Cahiers d’études africaines Maghreb” 1987, t. 27, nr 107, s. 262–264.

¹⁹ M. Kerrou, *Laïcité, sécularisation et islam dans la Tunisie de Bourguiba*, „Revue Franco-Maghrébine de Droit” 2007, nr 15, s. 159–197.

²⁰ A. Driss, *Le Maghreb dans la construction identitaire de la Tunisie postcoloniale*, „Critique internationale” 2008, nr 40, s. 129–131.

wciąż żywego na tunezyjskiej prowincji. W latach 1957–1987 berberyjskość została sprowadzona do roli wiejskiego folkloru, użytecznego z turystycznego punktu widzenia, jednak nieuznawanego jako pełnoprawny język czy kultura.

Po przejściu władzy w państwie przez Ben Alego w 1987 r. polityka wobec kwestii berberyjskiej nie uległa zmianie – poza jednym drobnym elementem. Otóż od 1987 r. z podręczników szkolnych zniknęła pejoratywna nazwa Berber, którą zmieniono na bardziej berberyjską – *amazigh*. Berberyjski „wolny człowiek” miał symbolizować jakościową zmianę tunezyjskiej polityki, która nastąpiła po 1987 r.²¹ Miłość do kraju i dumę ze swojej przynależności narodowej stały się motywem przewodnim nowego słownictwa politycznego. Co więcej, nowa retoryka miała też swoje niuanse. Słowo *amazigh*, choć historycznie sięga czasów antycznych, dopiero w latach 80. XX w. stało się etnonimem uznawanym przez wszystkie wspólnoty berberyjskie: od Maroka aż po oazę Siwa w Egipcie, od Nigru po Algierię. W Tunezji natomiast oficjalna wykładnia tego terminu odnosiła się tylko i wyłącznie do antycznych Berberów zamieszkujących ziemie tunezyjskie²². Powyższa polityka historyczna miała jeden zasadniczy cel – wyjście poza stereotypowy wizerunek Tunezji jako kraju targanego między kulturą Wschodu i Zachodu²³. Pomimo zmiany nazewnictwa stosunek państwa do ludności berberyjskiej nie zmienił się. Pewnym *novum* była zgoda na tworzenie pojedynczych, nieformalnych i lokalnych organizacji berberyjskich m.in. w Douiret oraz na wyspie Dżerba. W dyskursie akademickim natomiast badania nad kulturą berberyjską jako takie nie istniały, bowiem na ogół przyjmowano, że Berberzy są tak naprawdę Arabami pochodzącymi z Półwyspu Arabskiego²⁴.

Libia

Doktryna libijskiej Dżamahiriji²⁵ (ar. *al-Jamāhīrīyah*) oraz dyskurs jej twórcy – Muammara Kaddafiego – wobec kwestii berberyjskiej były jednoznaczne. Wszystkie oficjalne dokumenty państwowe podkreślały fakt, iż Libia jest krajem arabskim, zwanym Wielką Arabską Libijską Dżamahiriją Ludowo-Socjalistyczną (ar. *al-Jamāhīrīyah al-‘Arabīyah al-Lībīyah ash-Sha‘bīyah al-Ishtirākīyah*). Sam Kaddafi wypowiedział w 2007 r. następujące słowa: „Libia jest krajem arabskim. Każdy, kto twierdzi inaczej, ma opuścić kraj²⁶”. Jeśli chodzi o sam stosunek Kaddafiego do Berberów, to był on

²¹ D. Abbasi, *Quand la Tunisie s'invente. Entre Orient et Occident, des imaginaires politiques*, Editions Autrement, Paris 2009, s. 80.

²² D. Abrous, H. Claudot-Hawad, *Imazighen du nord au sud: des ripostes différentes à une même négation*, „Annuaire de l’Afrique du Nord” 2002, t. XXXVIII, s. 98.

²³ D. Abbasi, *Quand la Tunisie s'invente...*, op.cit., s. 83.

²⁴ S. Liebhaber, *South Arabia and the Berber Imaginary*, <http://tabsir.net/?p=1727> (data dostępu: 13.04.2016).

²⁵ Dżamahirija dosłownie oznacza „państwo mas”. Słowo pochodzi od powszechnie występującego w świecie arabskim terminu *jumhūrīyah* oznaczającego republikę.

²⁶ S. Chaker, M. Ferkal, *Berbers de Libye: un paramètre méconnu, une irruption politique inattendue*, „Politique africaine” 2012, nr 125, s. 111.

również jednoznaczny – Berberzy według niego byli tak naprawdę pochodzącymi z Jemenu Arabami. Nie była to nowa teoria, bowiem takie hipotezy pojawiały się już około IX w. n.e. zarówno wśród badaczy arabskich, jak i tych pochodzenia berberyjskiego. Niemniej jednak Kaddafi, głosząc tezy o jedności etnicznej Arabów i Berberów, równocześnie wyśmiewał dziedzictwo tych drugich. Świadczą o tym chociażby następujące słowa: „Gdzie są [berberyjskie – przyp. Autora] plemiona: Meshwash, Libo, Rebo, Samo czy Tehno? Trudno nawet poprawnie wypowiedzieć ich nazwy”²⁷. Pułkownik nigdy nie ukrywał swojej pogardy dla nie-Arabów i niemuzułmanów, do których należało zaliczyć berberyjskich ibadytów. W jego zamyśle arabizm oraz islam sunnicki były wyznacznikami tożsamości libijskiej²⁸, co samo w sobie było czynnikiem konfliktogennym między reżimem a Berberami.

W drugiej połowie XX w. łamanie praw człowieka było w Libii powszechnym zjawiskiem. Choć w czasach Kaddafiego Libia była krajem wyjątkowo zamożnym jak na standardy afrykańskie i bliskowschodnie, to jednak ceną dobrobytu była całkowita uległość wobec reżimu. Kto nie chciał się dostosować, ponosił surowe konsekwencje swojej decyzji. Wielu libijskich działaczy berberyjskich musiało zapłacić najwyższą cenę za kultywowanie lub tworzenie kultury berberyjskiej. Wśród wielu berberyjskich ofiar prześladowań reżimu Kaddafiego, z których większość pochowana została bezimiennie, należy wymienić chociażby Alego Yahię Maamara (1970), doktora Am-an-Nafiego (1981), Ferhata Ammara Hleba (1985) czy braci Bouzakhar (2010)²⁹. Dla Kaddafiego działacze berberyjscy nie byli społecznikami, którzy chcieli zachować własną tożsamość kulturową. Według oficjalnej propagandy byli oni agentami imperializmu i syjonizmu, bowiem sam berberyzm był wymysłem zachodniego imperializmu, którego celem miało być wprowadzenie podziałów w świecie islamu³⁰. W 2008 r., w czasie spotkania z plemiennymi liderami w Jadu w górach Dżabal Nafusa, Kaddafi miał użyć następujących słów: „W domach możecie nazywać się, jak chcecie – Berberowie, dzieci szatana, jakkolwiek – ale jak z nich wyjdziecie, macie być Libijczykami”³¹. Mając na uwadze pogardliwy stosunek Kaddafiego do Berberów, nie powinno zatem dziwić, że wystąpili oni masowo przeciwko jego panowaniu w lutym 2011 r.

²⁷ *Personalités et Partis politiques Amazighophobes*, <http://amazighworld.org/history/amazighophobia/lybia/qadafi/index.php> (data dostępu: 10.03.2016).

²⁸ A. Obeidi, *Political Culture in Libya*, Rutledge Curzon, London – New York 2005, s. 104–105.

²⁹ S. Chaker, M. Ferkal, *Berbères de Libye...*, op.cit., s. 113.

³⁰ B. Maddy-Weitzman, *The Berber Identity Movement and the Challenge to North African States*, Texas University Press, Austin 2011, s. 142.

³¹ I. Solieman, *Denied existence: Libyan-Berbers under Gaddafi and hope for the current revolution*, „Muftah”, 24.03.2011, <http://muftah.org/denied-existence-libyan-berbers-under-gaddafi-and-hope-for-the-current-revolution/#.VxJMTHGLSM9> (data dostępu: 15.04.2016).

Przebieg i specyfika Arabskiej Wiosny w Tunezji oraz Libii

Erupcja niezadowolenia społecznego, jaka dotknęła Afrykę Północną na przełomie 2010 i 2011 r., była olbrzymim zaskoczeniem dla specjalistów zajmujących się problematyką świata arabskiego³². Oczywiście zamieszki oraz strajki nie były zjawiskiem nowym w tym regionie świata, ale zarówno ich skala, jak i efekty nie były nigdy aż tak globalne oraz dalekosiężne³³. Pewnym wyjątkiem była co prawda Algieria, która w wyniku zamieszek z 1988 r. weszła na krótko na ścieżkę demokratyzacji, jednakże był to pojedynczy przypadek, który ostatecznie zakończył się powrotem do autorytaryzmu. Akt samopodpalenia dokonany przez Mohammeda Buaziziego 17 grudnia 2010 r. w Sidi Bu Zajdzie zgodnie z teorią chaosu deterministycznego rozpoczął wielkie przemiany społeczno-polityczne na Bliskim Wschodzie. Choć ich różne przejawy były obecne w prawie wszystkich państwach arabskich (a także niearabskich jak Iran czy Turcja), to protesty społeczne przybrały różne formy i przyniosły inne efekty w zależności od kraju.

Tunezja

Rewolucja w Tunezji, znana również pod bardziej poetycką nazwą jaśminowej rewolucji (fr. *révolution de jasmin*), była pierwszym aktem Arabskiej Wiosny. Choć jej bezpośrednią przyczyną była tragiczna śmierć młodego straganiarza, to jednak był to tylko jeden z licznych składników, które przelały czarę goryczy³⁴. Siłą sprawczą rewolucji w Tunezji, ale także w innych państwach nie była zatem pojedyncza śmierć, lecz poczucie beznadziei wynikające z braku pracy, środków do życia, podwyżek cen artykułów żywnościowych, złego zarządzania, korupcji czy w końcu nepotyzmu³⁵. W wyniku protestów społecznych z przełomu 2010 i 2011 r. do dymisji podał się rządzący Tunezją od 1987 r. prezydent Ben Ali, który uciekł następnie do Arabii Saudyjskiej. Ten niespodziewany sukces protestujących pociągnął za sobą lawinę manifestacji w kolejnych państwach regionu. Obalenie znieawidzonego prezydenta i jego bezpośredniego otoczenia z klanu Trabelsich (z którego wywodziła się żona Ben Alego – Lajla) było jednak tylko jednym z etapów jaśminowej rewolucji³⁶. Jak słusznie zauważył Jean-Philippe Bras, przypadek tunezyjski jest wyjątkowy, ponieważ

³² J. Goodwin, *Why we were surprised (again) by the Arab Spring*, „Swiss Political Science Review” 2011, t. 17, nr 4, s. 552–456.

³³ D. Le Saout, *Les émeutes, entre exclusion et sentiment d'injustice. Une approche comparée Maghreb-Europe*, w: D. Le Saout, M. Rollinde, *Émeutes et mouvements sociaux au Maghreb – Perspective comparée*, Karthala, Paris 2000, s. 47–66.

³⁴ A. Boubakri, *Interpreting the tunisian revolution: Beyond Bou'azizi*, w: L. Sadiki (red.), *Routledge Handbook of the Arab Spring: Rethinking Democratization*, Routledge, London – New York 2015, s. 65–67.

³⁵ J. Zdanowski, *Bliski Wschód. Bunt czy rewolucja?*, Oficyna Wydawnicza AFM Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2011, s. 25–26.

³⁶ I. Diwan, *Understanding the Political Economy of the Arab Uprisings*, World Scientific, London – Hackensack 2014, s. 64–66.

niedawni uliczni rewolucjoniści porzucili populizm na rzecz budowy nowego, sprawiedliwszego systemu³⁷.

Pomimo licznych problemów wewnętrznych Tunezja uchodzi dzisiaj za wzór przemian na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Większość badaczy źródła sukcesu Tunezji widzi w homogenicznym charakterze narodu tunezyjskiego, zarówno pod względem etnicznym, jak i religijnym³⁸. Są to głównie Arabowie, którzy wyznają islam sunnicki. Tego typu poglądy, pomimo iż niezaprzeczalnie prawdziwe, skutkują jednak marginalizacją tunezyjskich mniejszości, do których zalicza się również Berberów. Należy bowiem pamiętać, że demokracja jako system polityczny nie jest tyranią większości, lecz ma gwarantować prawa mniejszości pomimo rządów większości³⁹. Dlatego też stosunek mniejszości berberyjskiej do przemian w Tunezji oraz nowych władz do kwestii berberyjskiej w tym kraju może być papierkiem lakmusowym tamtejszej rodzącej się demokracji.

Libia

Inaczej niż w Tunezji rewolucja w Libii miała dużo dramatyczniejszy przebieg. Początkowo protesty w Bengazi i Darnie niczym szczególnym nie różniły się od manifestacji odbywających się w tym samym czasie w Tunezji. Odpowiedź libijskich władz na zamieszki była jednak zgoła inna. Krwawe stłumienie demonstracji doprowadziło do wybuchu wojny domowej. Przyczyn eskalacji konfliktu należy doszukiwać się m.in. w uwarunkowaniach historycznych. Libia jest najstarszym krajem Maghrebu, ponieważ uzyskała niepodległość w 1951 r., czyli o prawie pięć lat wcześniej niż Tunezja i Maroko oraz aż o 11 lat niż Algieria. Paradoksalnie była jednak najgorzej przygotowana do niepodległości⁴⁰. W skład niepodległego Królestwa Libii weszły trzy regiony: Trypolitania, Cyrenajka oraz Fezzan, które stanowiły dawne kolonie podległe odpowiednio włoskiej, brytyjskiej oraz francuskiej administracji. Dodatkowo czynnikiem destabilizującym były również konflikty pomiędzy poszczególnymi regionami, zwłaszcza między Cyrenajką (z której wywodziła się dynastia as-Sanussich rządząca krajem od 1951 do 1969 r.) a Trypolitanią, z której wywodził się rządzący od 1969 r. Muammar Kaddafi⁴¹. To właśnie Cyrenajka ze swoimi wielkimi miastami, jak Bengazi i Darna, stała się głównym bastionem oporu wobec dyktatury Kaddafiego.

³⁷ J.P. Bras, *Le peuple est-il soluble dans la constitution? Leçons tunisiennes*, „L'Année du Maghreb” 2012, t. VIII, s. 103–119.

³⁸ S.J. King, *The New Authoritarianism in the Middle East and North Africa*, Indiana University Press, Bloomington – Indianapolis 2009, s. 78.

³⁹ G. Sartori, *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 51.

⁴⁰ A. Mrozek-Dumanowska, *Między ascetyzmem a reformacją. Islam w Libii*, Semper, Warszawa 1994, s. 40–44.

⁴¹ Y.H. Zoubir, *North Africa in Transition: State, Society, and Economic Transformation in the 1990s*, University Press of Florida, Gainesville 1999, s. 81–82.

W wyniku krwawych walk i zachodniej interwencji protestującym udało się obalić rządzącą od ponad pół wieku dyktaturę, a sam jej twórca – Kaddafi – poniósł śmierć w trakcie oblężenia Syrty. Śmierć twórcy libijskiej *dżamhariji* postawiła pytania o przyszłość państwa libijskiego. Choć niezaprzeczalnie większość Libijczyków poparła rebeliantów, to jednak wciąż nierozwiązana pozostaje m.in. kwestia berberyjska w tym kraju. Mieszkańcy gór Dżabal Nafusa masowo włączyli się do udziału w walce z dyktatorem, dzięki czemu możliwe było jego obalenie. Prawie cztery lata po śmierci dyktatora pojawia się pytanie, czy libijska rewolucja przyniosła zmianę polityki nowych władz wobec kwestii berberyjskiej, czy stanowi kontynuację historycznego sporu między Cyrenajką a Trypolitanią.

Środowiska berberyjskie wobec wydarzeń i skutków Arabskiej Wiosny

Odrodzenie berberyzmu w 2011 r. widoczne jest na terenach, które dotąd nie były kojarzone z berberyjskim aktywizmem. Do tej pory za bastiony berberyzmu uchodziły algierska Kabylia, marokański Rif oraz ziemie tradycyjnie uznawane za obszar występowania saharijskich Tuaregów. Aktywizacja polityczna libijskich Berberów nie była zaskoczeniem dla większości specjalistów, bowiem ludność ta była niezwykle aktywna politycznie przed nastaniem reżimu Kaddafiego. Co innego w Tunezji, która dotąd uchodziła za mały homogeniczny kraj, w którym nie było żadnych liczących się mniejszości.

Tunezja

Wraz z końcem dyktatury Ben Alego ten idealistyczny obraz Tunezyjczyków został zachwiany poprzez uaktywnienie się marginalizowanych dotąd mniejszości: Żydów, Berberów oraz ludności negroidalnej⁴². Demokratyzacja przestrzeni publicznej otworzyła przed tymi grupami możliwość współudziału w życiu społeczno-politycznym państwa, i to pomimo tego, że z demograficznego punktu widzenia sytuacja tych mniejszości się nie zmieniła. Trudno szukać dowodów na jakiś istotny udział środowisk berberyjskich w trakcie protestów określonych mianem jaśminowej rewolucji. Można to tłumaczyć wspomnianym już czynnikiem demograficznym. Rzeczywista aktywność Berberów nastąpiła dopiero kilka miesięcy po obaleniu dyktatury Ben Alego i częściowym wyciszeniu rewolucyjnych nastrojów w społeczeństwie. W lipcu 2011 r. w Tunisie powołano do życia Tunezyjskie Stowarzyszenie Kultury Berberyjskiej (fr. *Association Tunisienne de la Culture Amazighe*). Inicjatywa działaczy berberyjskich była bezprecedensowym wydarzeniem w historii Tunezji. Była to bowiem pierwsza ogólnonarodowa organizacja Berberów w tym kraju. Przewodniczącą stowarzyszenia

⁴² S. Pouessel, *Les marges renaissantes: Amazigh, Juif, Noir. Ce que la révolution a changé dans ce «petit pays homogène par excellence» qu'est la Tunisie*, „L'Année du Maghreb” 2012, t. VIII, s. 143.

została Khadija Ben Saidane, natomiast jej zastępcą były działacz Tunezyjskiej Partii Komunistycznej (fr. *Parti communiste tunisien*) Djelloul Ghaki⁴³.

W swoim inauguracyjnym wystąpieniu prezes stowarzyszenia podkreślił historyczny wymiar tego wydarzenia oraz olbrzymią rolę Arabskiej Wiosny jako czynnika sprawczego narodzin ruchu berberyjskiego w Tunezji⁴⁴. Djelloul Ghaki z kolei zaprezentował główne założenia stowarzyszenia:

- podkreślanie, rozwijanie i przekazywanie w kraju i za granicą świadomości o berberyjskich korzeniach współczesnej Tunezji;
- wsparcie dla badań nad kulturą oraz inicjowanie wydarzeń kulturalnych związanych z tradycją berberyjską;
- zachowanie tradycyjnej architektury berberyjskiej w Tunezji oraz włączenie jej na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO;
- walka z uprzedzeniami dotyczącymi kultury berberyjskiej;
- współudział w budowaniu spójnej kultury Tunezji, pozbawionej stereotypów oraz uprzedzeń na temat Berberów⁴⁵.

Co ciekawe, działacze berberyjscy stanowczo odrzucili możliwość ubiegania się o przyznanie językowi berberyjskiemu statusu języka narodowego⁴⁶. Pomimo sukcesu, jakim było zjednoczenie tunezyjskich Berberów pod szyldem jednej organizacji, tunezyjskiemu berberyzmowi nie udało się przewyciężyć wewnętrznych podziałów. Główna oś sporu pomiędzy działaczami dotyczyła udziału stowarzyszenia w panberberyjskim Światowym Kongresie Berberów (fr. *Congrès mondial amazigh*)⁴⁷. Pomimo napięć na linii: zwolennicy internacjonalizacji – zwolennicy ograniczenia działań do Tunezji wszystkich działaczy łączyło współdziałanie na rzecz wpisania odwołań do berberyjskiej tożsamości Tunezji w nowej konstytucji.

Pomimo niespotykanej dotąd aktywizacji ludności berberyjskiej w Tunezji parlament ostatecznie przegłosował projekt konstytucji, w którym nie znalazł się postulowany przez te środowiska zapis. Nowa ustawa zasadnicza, pomimo iż zachwalana na Zachodzie jako nowoczesna i bezprecedensowa, w sposób jawny pogwałciła standardy międzynarodowe dotyczące ochrony praw mniejszości⁴⁸. Pominięcie w konstytucji zapisów dotyczących berberskiego dziedzictwa Tunezji wywołało sprzeciw środowisk

⁴³ S. Ben Hamadi, *Ghaki Jalloul: Portrait d'un Tunisien amazigh*, „Huffington Post Maghreb”, 21.06.2013, http://www.huffpostmaghreb.com/2013/06/24/ghaki-jalloul-tunisien-amazigh_n_3478872.html (data dostępu: 15.04.2016).

⁴⁴ *Association Tunisienne de la Culture Amazighe*, <https://nezhatamazight.wordpress.com/institutsetabilissementmouvement/association-tunisienne-de-la-culture-amazighe/> (data dostępu: 9.04.2016).

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ S. Ben Hamadi, *Ghaki Jalloul...*, op.cit.

⁴⁷ S. Pouessel, *Les marges renaissantes...*, op.cit, s. 147–148.

⁴⁸ N. Said, *Tunisie: la nouvelle Constitution et la dimension amazighe*, „Le Matin d'Algérie. Le journal des débats et des idées”, 17.01.2014, <http://www.lematindz.net/news/13390-tunisie-la-nouvelle-constitution-et-la-dimension-amazighe.html> (data dostępu: 17.04.2016).

berberyjskich, które jednak odrzuciły możliwość zejścia na drogę separatyzmu⁴⁹. Oświadczyły natomiast, że ich działania skupią się teraz na pozyskaniu środowiska międzynarodowego, które wspomże miejscowych autochtonów w walce o rewizję zapisów konstytucji.

Libia

Przeważająca większość opracowań naukowych i publicystycznych dotyczących przebiegu rewolucji libijskiej na terenach Trypolitanii kładzie nacisk na kwestie militarno-strategiczne, pomijając w ten sposób równie istotną problematykę berberyjską. Jest to tym dziwniejsze, że Berberzy z Dżabal Nafusa odegrali istotną rolę w obaleniu krwawego dyktatora, a w przyszłości ich przychyłność wobec rządu centralnego może się przyczynić do stabilizacji bądź destabilizacji porewolucyjnej Libii. Jednym z najlepszych opracowań dotyczących udziału libijskich Berberów w rewolucji jest artykuł⁵⁰ autorstwa dwóch berberologów z paryskiego Instytutu Języków i Kultur Orientalnych (fr. *Institut national des Langues et Civilisations orientales*, INALCO). Pierwszy z nich – Salam Chaker – jest jednym z najwybitniejszych żyjących badaczy Berberów. Drugi – nieco mniej znany badacz Masin Ferkal – widział na własne oczy wydarzenia w górach Dżabal Nafusa na początku 2011 r. Ich wspólne studium stanowi zatem jedno z najlepszych źródeł wiedzy na temat libijskiego powstania w regionach berberyjskich. Według doniesień Ferkala, Berberzy z Dżabal Nafusa oraz Zuwary masowo przyłączyli się do powstania już w lutym 2011 r. Po zdobyciu budynków administracji państwowej i ich splądrowaniu na budynkach malowali symbol berberyjski – ⵝ – odpowiadający w alfabecie berberyjskim literze *jazz* (lub arabskiej *zayn*, czyli polskiemu „z”), a będący ogólnie przyjętym symbolem berberyjskich roszczeń. Ponadto rewolucjoniści oklejali swoje samochody symbolami berberyjskimi oraz hasłami, jak np. „Rewolucjoniści z Dżabal Nafusa” (berb. *Igrawliyen n Adrar n Infusen*). Po wyparciu sprzymierzeńców reżimu we wszystkich urzędach wprowadzono dwujęzyczność, natomiast nad centrum dowodzenia w mieście Ifran powiewały dwie flagi – ogólnonarodowa flaga libijskiej rewolucji oraz flaga Berberów⁵¹.

Relacja Ferkala pokazuje dobitnie, że podobnie jak w Tunezji libijscy Berberzy odrzucili pokusę separatyzmu. O ile w Tunezji tego typu inicjatywa skazana byłaby na klęskę, o tyle w Libii miejscowi autochtoni mieli doświadczenie w budowaniu struktur nowego państwa. Republika Trypolitanii (ar. *al-Jumhuriyya al-tarabulusiyya*), bo o niej mowa, była pierwszą republiką w świecie arabskim (*sic!*), która była równocześnie wspólnym przedsięwzięciem Arabów i Berberów (językiem urzędowym był

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Zob. S. Chaker, M. Ferkal, *Berbères de Libye...*, op.cit., s. 105–126.

⁵¹ Ibidem, s. 114–115.

zarówno arabski, jak i berberyjski)⁵². Niemniej jednak Berberzy po 2011 r. pozostali wierni państwu libijskiemu, co należy uznać za wyjątek w ogarniętym wojną domową kraju. Porewolucyjna Libia stała się bowiem państwem upadłym, w którym nowe lokalne elity stworzyły własne niezależne ośrodki władzy kontrolowane przez lokalne milicje. Ponieważ wiele takich środowisk korzysta ze słabości państwa, dlatego ich wspólnym mianownikiem jest niedopuszczenie lub znaczące utrudnienie odbudowy administracji na poziomie centralnym⁵³. W tym sensie lojalizm Berberów stanowił wyraźną alternatywę dla działań innych regionów wobec władz centralnych, ale miał on jednak swoje granice. Dnia 12 sierpnia 2011 r. środowiska berberyjskie z Dżabal Nafusa wygłosiły następujący apel do Narodowej Rady Tymczasowej (ar. *al-Majlis al-Waṭanī al-Intiqālī*) pod znamienym tytułem: „Jak ruch berberyjski widzi Libię jutra” (fr. *Comment le mouvement amazigh libyen voit la Libye de demain*), w którym można wyczytać następującą odezwę:

Nadszedł czas, aby zbudować nową Libię, nowoczesną i wolną (...). W celu budowania przyszłego państwa demokratycznego, które będzie szanowało wolność, godność i równość, wierzymy, że poszanowanie praw człowieka jest niezbędne⁵⁴.

Dalej można odnaleźć postulaty, które zdaniem Berberów winny się znaleźć w nowej konstytucji:

- uznanie języka berberyjskiego, który jest „dziedzictwem wszystkich Libijczyków bez wyjątku”, za jeden z dwóch języków urzędowych w nowym państwie;
- symbole państwowe powinny być zgodne z tożsamością historyczną, kulturową i intelektualną kraju;
- Libia ma być świeckim, demokratycznym, suwerennym i zdecentralizowanym państwem (federalizm);
- zabrania się tworzenia partii politycznych w oparciu o kryterium religijne, regionalne, etniczne (*sic!*) oraz plemienne⁵⁵.

Podobnie jak w Tunezji, aktywizacja libijskich Berberów nie przyniosła znaczących zmian w relacjach między państwem a mniejszością berberyjską. Dnia 3 sierpnia 2011 r. Narodowa Rada Tymczasowa przegłosowała projekt nowej konstytucji, w której nie znalazły się postulaty zaproponowane przez środowiska berberyjskie. Zamiast tego artykuł 1 nowej ustawy zasadniczej podkreślał rolę islamu oraz języka arabskiego jako głównych wyznaczników tożsamości libijskiej. Fathi Ben Khalifa,

⁵² L. Anderson, *The Tripoli Republic, 1918–1922*, w: G. Joffe, K. MacLachlan (red.), *Social and Economic Development of Libya*, Menas Press, Wisbeck 1982, s. 43–66.

⁵³ W. Lacher, *Libya's local elites and the politics of alliance building*, „Mediterranean Politics” 2016, t. 21, nr 1, s. 64.

⁵⁴ Mouvement Culturel Amazigh, *Comment le mouvement amazigh libyen voit la Libye de demain*, 12.08.2011, <http://tamazgha.fr/Pour-le-mouvement-amazigh-la-Libye.html> (data dostępu: 10.03.2016).

⁵⁵ Ibidem.

działacz berberyjski i delegat Narodowej Rady Tymczasowej, określił zapisy nowej konstytucji jako powrót do czasów przedrewolucyjnych. Ben Khalifa ujął to w następujących słowach:

ostatnią rzeczą, jakiej my Berberzy spodziewaliśmy się po nowym rządzie, było to, że pozostanie on wierny temu językowi [pogardy – przyp. Autora]⁵⁶.

Podobne oburzenie wyrazili przedstawiciele organizacji społecznych z Dżabal Nafusa, którzy w swoim komunikacie stwierdzili:

umacnianie berberyjskości jako języka, kultury, tożsamości i cywilizacji jest podstawowym postulatem ruchu berberyjskiego w Libii. Tak pozostanie. Ruch berberyjski nie skapitułuje, wobec odkładania tej sprawy w nieskończoność⁵⁷.

W przeciwieństwie do Tunezji w Libii spór między Arabami a Berberami oprócz swojego podłoża instytucjonalno-tożsamościowego miał jeszcze jeden wymiar – polityczno-ambicjonalny. W skład nowo powstałego rządu premiera Abda ar-Rahima al-Kiba nie powołano żadnego przedstawiciela mniejszości berberyjskiej. Tym samym obawy Berberów przed marginalizacją w nowej rzeczywistości politycznej nie były bezzasadne, bowiem nowym władzom rzeczywiście przyświecał taki cel. W swoim manifestie z listopada 2011 r. Kongres Narodowy Libijskich Berberów zaapelował o utworzenie nowego rządu, w którym dwa ministerstwa zostaną przydzielone mniejszości berberyjskiej⁵⁸. Do tego czasu środowiska berberyjskie wycofają swoich przedstawicieli z parlamentu oraz nie będą uznawać rządu premiera Al-Kiba⁵⁹.

Nowe władze Libii, odrzucając roszczenia berberyjskie, pchnęły pewną grupę tej mniejszości w kierunku nowych konserwatywno-islamistycznych elit Trypolitani, które uaktywniły się w miejscowości Misrata po 2011 r.⁶⁰ To właśnie wokół elit z Misraty zbudowano regionalną koalicję, która czasami niesłusznie uznawana jest za nieformalną forpocztę Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii (ang. *Islamic State of Iraq and al-Sham*, ISIS; ar. *ad-Dawlah al-Islāmiyah fi 'l-'l-m wa-sh-Shām*) w Libii. Tak zwany Libijski Świt (ang. *Libya Dawn*; ar. *Fajr Libya*), jak określa się lokalne milicje na zachodzie kraju, nie jest organizacją jednorodną. Choć przewodzą mu regionalni liderzy z Misraty, to jednak organizacja ta nie jest wolna od podziałów na

⁵⁶ K. Lee, *The Amazigh's fight for cultural revival in the New Libya: Reclaiming and establishing identity through antiquity*, „Seattle Journal for Social Justice”, t. 11, nr 1, s. 304.

⁵⁷ *Communiqué des organisations de la société civile d'Adrar n Infusen réunies à Ifrane le 18 août 2011*, w: S. Chaker, M. Ferkal, *Berbères de Libye...*, op.cit., s. 121.

⁵⁸ *Communiqué du Congrès national amazigh libyen, Tripoli, 24 novembre 2011*, w: S. Chaker, M. Ferkal, *Berbères de Libye...*, op.cit., s. 124.

⁵⁹ Ibidem, s. 125.

⁶⁰ W. Lacher, *Libya's Local Elites and the Politics of Alliance Building*, „Mediterranean Politics” 2016, t. 21, nr 1, s. 69–73.

tle etnicznym, politycznym oraz ideologicznym⁶¹. Zdaniem jednego z berberyjskich przewodców Świtu, radyklani islamiści stanowią w nim mniejszość⁶². Większość Berberów nie angażuje się jednak po żadnej ze stron konfliktu, wychodząc z założenia, że każdy wybór będzie dla nich niekorzystny⁶³.

Zakończenie – w stronę berberyjskiej autonomii?

Przemiany polityczne w krajach Afryki Północnej miały olbrzymi wpływ na aktywizację środowisk berberyjskich w Tunezji oraz Libii. Jest to jeden z mniej znanych efektów rewolucji, który w dodatku każe się zastanawiać nad sensem stosowania terminu „Arabska Wiosna” w kontekście wydarzeń z przełomu 2010 i 2011 r. Pomimo przemian sytuacja polityczna i prawna Berberów w tych dwóch krajach nie zmieniła się. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy dopatrywać się w trwałości nacjonalistycznej ideologii, utożsamiającej naród z pojęciem arabizmu. Ponadto wśród niektórych publicystów⁶⁴ pojawiła się opinia, jakoby wydarzenia w Tunezji oraz Libii stanowiły kolejny akt Wiosny Berberyjskiej z 1980 r. z algierskiej Kabylii. Choć skala ożywienia społeczno-kulturowego w Tunezji oraz Libii przypominała tę z Algierii, to jednak takie porównanie ma jedną zasadniczą wadę. W Algierii w wyniku protestów berberyjskich pojawiły się partie polityczne, których jednym z głównych celów była walka o prawa berberyjskie w algierskim parlamencie⁶⁵. Na próżno szukać podobnych tendencji wśród libijskich czy tunezyjskich autochtonów, co każe przypuszczać, że tego typu porównania są jednak przedwczesne.

Jednym z bardziej zaskakujących efektów berberyjskiego ożywienia oraz wojny domowej w Libii jest migracja Berberów z Libii do Tunezji. Prowadzi to do sytuacji, w której pogranicze tunezyjsko-libijskie stało się obszarem z wyraźną przewagą ludności berberyjskiej⁶⁶. Tym samym kwestia berberyjska w tych krajach powoli przestaje

⁶¹ S. Haddad, *La Libye, un État failli? À propos du chaos libyen et de l'échec d'une transition*, „L'Année du Maghreb” 2015, t. 13, s. 182–185.

⁶² *Libya's rival governments: Too many chiefs and none in control*, „The Economist”, 27.08.2014, <http://www.economist.com/news/middle-east-and-africa/21620285-and-none-control-too-many-chiefs> (data dostępu: 22.04.2016).

⁶³ L. Zurutuza, *Libya's Berbers fear ethnic conflict: The country's main ethnic minority feels targeted amid growing political upheaval*, 6.01.2015, <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2014/12/libya-berbers-fear-ethnic-conflict-2014123065353199495.html> (data dostępu: 22.04.2016).

⁶⁴ R. Moussaoui, *À l'ombre des printemps arabes, le réveil des Berbères*, „Humanite.fr”, 4.06.2013, <http://www.humanite.fr/lombre-des-printemps-arabes-le-reveil-des-berberes> (data dostępu: 27.04.2016); T. Portes, *Le printemps des Berbères libyens*, „Le Figaro”, 20.07.2011, <http://www.lefigaro.fr/international/2011/07/20/01003-20110720ARTFIG00551-le-printemps-des-berberes-libyens.php> (data dostępu: 27.04.2016).

⁶⁵ Chodzi tutaj o dwie algierskie partie polityczne: Front Sił Socjalistycznych (berb. *Tirni n Iyallen Inemlayen*) oraz Zgromadzenia na rzecz Kultury i Demokracji (berb. *Agraw i Yidles d Tugdut*).

⁶⁶ K.E. Hoffman, *Berbers, borders and breakdown in the 2011 Libyan civil war*, w: B.T. Edwards (red.), *On the Ground: New Directions in Middle East and North Africa Studies*, A Northwestern University in Qatar symposium, 2013, <http://ontheground.qatar.northwestern.edu/uncategorized/chapter-9-berbers-borders-and-breakdown-%E2%80%A8in-the-2011-libyan-civil-war/> (data dostępu: 20.04.2016).

być problemem wewnętrznym tych dwóch państw, a staje się wyraźnym wyzwaniem geopolitycznym. Pomimo że środowiska berberyjskie zarówno w Tunezji, jak i w Libii odrzuciły pokusę separatyzmu, to jednak nie jest wykluczone, że w przyszłości takie tendencje mogą się pojawić. Odrzucenie roszczeń berberyjskich przez postrewolucyjne elity polityczne, wraz z destabilizacją Libii oraz problemami wewnętrznymi w Tunezji, stanowią znakomite paliwo dla berberyjskich ruchów separatystycznych, widocznych do tej pory szczególnie wśród saharyjskich Tuaregów oraz w mniejszym stopniu wśród algierskich Kabylów. Czy pogranicze tunezyjsko-libijskie, od wyspy Dżerba aż po góry Dżabal Nafusa, stanie się w najbliższych latach nowym punktem zapalnym na mapie politycznej Afryki Północnej? Na dzień dzisiejszy na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Ar-rabīʿ al-ʿarabīʿ? The Attitude of the Berber Population to the Events of the ‘Arab Spring’ in Tunisia and Libya

The aim of the article is to present the events of the Arab Spring from the point of view of a non-Arab ethnic minority. The analysis concerns Berbers – the indigenous people of North Africa, who have been asserting their cultural distinctiveness since the beginning of the 20th century. Given the wide dispersion of the Berber population in North Africa, the analysis was limited to two countries of the region: Tunisia and Libya. The choice of these countries is determined not only by the scale of the political changes that took place there after 2011 but also by the insufficient number of academic papers on the issues discussed. The analysis focuses on the presentation of the situation of the Berber minority in both countries before 2011 and of the participation of ethnic minorities in the political changes that took place after the Arab Spring.

Keywords: Arab Spring, Libya, Tunisia, Berbers, the rights of minorities.